

# Studio Accantus, Zmarła mamó

to ja, to ja  
czy słyszysz, zmarła mamó?  
choć pewnie gadam z sobą samą  
mamó, muszę spytać cię  
czy naprawdę jesteś w grobie?  
bo wciąż czuję cię przy sobie  
jesteś tu, mamó?  
daj znak

czy wiesz  
że dość już mam tej z całym światem walki?  
wciąż rozdarta na kawałki  
razem z tobą zniknął sens  
tata w oczach ma pretensje  
jakby mówił: przestań tęsknić  
skończ ten płacz  
już pora wziąć się w garść

bo tata się odcina  
tata chciałby nie czuć nic  
a ja potulna, miła  
jak lalka mam na pokaz być  
zbyt długo trwa ten stan  
że tatuś w swoim świecie tkwi  
jak zmienił się, nie uwierzyłabyś

dałaś mi  
dom i marzenia  
dziś nie mam nic  
gdy ciebie nie ma  
a miałam mieć  
beztroskie życie  
nie wróci śmiech  
nikt mnie nie widzi  
wszystko sypie się  
mamó, słyszysz mnie?  
dokąd to zmierza?  
tak bym chciała w coś uwierzyć  
jeśli nie  
mamó, wiem, że skończę źle  
nie wyjdę więcej z domu  
gdy dorosnę, obudź mnie  
tata już zapomniał  
tata iść do przodu chce

mamó, wyślij jakiś znak  
bo znika już po tobie ślad  
więc bombę zrzuć, lub którąś z plag  
piorunem uderz w nas

nie chcę grać w tę chorą grę  
udawać, że nie było cię  
spraw by twoje imię znów powiedzieć mógł  
i wróć